Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 11 — Rok 133 (4) | Piątek, 14 stycznia 1944 r. | DZIŚ Hilarego. JUTRO: Pawła pust.

Nowe walki pod Nikopolem i Kirowogradem
Skuteczne kontrataki w rejonie Pohrebyszcz

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 13 stycznia:

Na północny wschód od Kerczu załamały się silne ataki bolszewickie.

Przeciwko przyczółkowi mostowemu Nikopola nieprzyjaciel po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim przystąpił do natarcia na wąskim odcinku frontu. W zaciętych walkach, które trwały cały dzień, nasze wojska osiągnęły pełny sukces obronny.

W czasie kontynuowania swych ataków na południowy zachód od Dniepropietrowska bolszewicy zostali znowu krwawo odparci.

Na zachód od Kirowogradu rozpoczął nieprzyjaciel wczoraj ponownie swe ataki, przeprowadzane wielkimi siłami piechoty i czołgów. Po zaryglowaniu kilku włamań został w przeciwwypadzie odparty.

Na południowy zachód od Czerkas lokalne ataki bolszewickie pozostały bez skutku.

Własne przeciwataki w rejonie Pohrebyszcz również i w dniu wczorajszym poczyniły postępy. Zniszczono przy tym 20 czołgów nieprzyjacielskich.

Na zachód od Berdyczowa załamały się kilkakrotne ataki bolszewickie. W przeciwnatarciu zniszczono 19 czołgów nieprzyjacielskich i 17 dział.

W rejonie na zachód od Nowogrodu Wołyńskiego i na zachód od Sarn nasze wojska toczą silną walkę z posuwającymi się siłami nieprzyjacielskimi.

Bolszewicy kontynuowali również ubiegłego dnia gwałtowne ataki na zachód od Rzeczycy. Ciężkie walki są w toku.

Pod Witebskiem załamały się o zacięty opór naszych wojsk przeprowadzone bolszewickie próby przełamania z punktem ciężkości na północny zachód od miasta. Nieprzyjaciel stracił przy tym 42 czołgi.

Na północny zachód od Newla odparto silniejsze ataki sowieckiej piechoty i czołgów przy zaryglowaniu kilku włamań i zniszczeniu 14 czołgów nieprzyjacielskich.

Lotnictwo silnymi formacjami samolotów bojowych i bliskiego wsparcia ingerowało w uporczywych walkach obronnych pod Kirowogradem, Berdyczowem i Witebskiem. Zestrzelono 50 samolotów nieprzyjacielskich.

SS-untersturmführer Wittmann z pancernej dywizji SS zestrzelił w dniu 19 stycznia na wschodnim froncie swoim czołgiem typu „Tygrys" 66-ty czołg nieprzyjacielski.

W zachodniej części południowego frontu włoskiego nieprzyjaciel rozszerzył swe ataki również na odcinek na północ od Venafro. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim odparto ataki przeprowadzone na nasze stanowiska wyżynne, wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Dwa lokalne włamania zaryglowano. Z najdalej na zachód położonego skrzydła zaraportowano o potyczce czat zbrojnych pod Garigliano, a z wschodniego skrzydła o skutecznej akcji własnego oddziału wypadowego.

BERLIN, 13. 1. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Niezwykle ciężkie straty w zabitych i rannych oraz w materiale, jakie powoduje trwająca już od dwóch tygodni bitwa zimowa dla atakującej strony sowieckiej, zmusiły dowództwo sowieckie, jak to wynika z raportów wywiadowczych, potwierdzonych zeznaniami jeńców, do ściągania coraz to nowych posiłków z głębi kraju lub z innych odcinków frontowych. Dowództwo sowieckie przez nieustanną zmianę punktów nacisku swoich ataków usiłuje za wszelką cenę trzymać niemiecką obronę na całym froncie w naprężeniu oraz znużyć ją, celem wynalezienia w ten sposób jakiegoś słabego miejsca w elastycznej, ale silnej taktyce obronnj. Dowództwo sowieckie próbuje, czy w ten sposób nie uda mu się uzyskać nie tylko włamania, ale nawet przełamania.

Podczas gdy dotychczas bolszewicy dokonywali potężnej koncentracji sił na środkowym, a częściowo także na północnym odcinku, zamierzając grozić tam operacjami przełamującymi, obecnie wobec zużycia swych sił, na północnym odcinku zupełnie zaniechali tej taktyki, a także na środkowym odcinku — z pewnością nie dobrowolnie — zachowują się z większą powściągliwością. Zaryzykowali oni nawet znaczne ogołocenie spokojnych obecnie odcinków frontu nie tylko z rezerw, ale nawet z oddziałów pozycyjnych, aby tylko zasilać swą wielką ofensywę na odcinku południowym i móc ją prowadzić dalej bez względu na straty.

Angielski krążownik „Norfolk" ciężko uszkodzony

BERLIN, 13. 1. — Jak się dowiadują w Berlinie, ciężki krążownik brytyjski „Norfolk", który brał udział w zatopieniu okrętu liniowego „Scharnhorst", przybył do jednego z portów północno-angielskich, gdzie ma być poddany naprawie. Dowódca krążownika kapitan Bain oświadczył wobec brytyjskich urzędników dokowych w czasie pierwszych oględzin uszkodzeń, że jego okręt otrzymał kryjącą salwę dział „Scharnhorsta" 9/11,2-calowych. 7 pocisków, które według skali niemieckiej posiadały średnicę 28 cm, ugodziło krążownik dość ciężko i wznieciły na nim pożar. Gaszenie pożaru było również bardzo utrudnione, ponieważ farba użyta do pociągnięcia krążownika — przy starszych jednostkach pociągnięcia te ułożone są na sobie w kilku warstwach — o ile raz zajmie się ogniem, nie da się ugasić.

Wiadomość ta została potwierdzona przez Reutera, wobec czego można przyjąć, że uszkodzenia „Norfolku" są znacznie cięższe niż to można było przypuszczać początkowo na podstawie komunikatów admiralicji brytyjskiej. Ponieważ admiralicja zupełnie nie zobowiązała do milczenia dowódcy krążownika, a tym samym i załogi, można z tego wyciągnąć wniosek o liczebności śmiertelnych ofiar.

Rzeczywistość sowiecka
Litr mleka kosztuje 6 dolarów

LIZBONA, 13. 1. — Dziennik „A voz" zajmuje się trybem życia w Unii Sowieckiej na podstawie publikacyj dziennikarzy Stanów Zjednoczonych, którzy przebywali w Moskwie. Przedmiotem wszelkich rozmów w czasie imprez towarzyskich przedstawicieli dyplomatycznych zagranicy w Moskwie jest stale staranie się o żywność, tak opowiada „A voz". Jest to rzeczą samo przez się zrozumiałą, że dyplomaci utrzymują kury, króliki a nawet kaczki w swych mieszkaniach.

Do niebywałej wysokości wzrosły ceny w Rosji. Porcja wódki kosztuje 24 dolary. W całej Rosji dostać nie można tytoniu, brak jest również materiału opałowego. Rodziny rosyjskie żywią się zupkami i oszukują głód kilku kęsami czarnego chleba. Sporadycznie uzyskać można porcję mięsa. Miasta rosyjskie zamieniają się w ogrody warzywne.

Wszystko to jednak nie przeszkadza, aby Rosjanie, rozporządzający grubszymi pieniądzmi, nie mogli żyć na wysoką skalę w Rosji proletarjackiej. W Moskwie bowiem istnieje również t. zw. czarny rynek. Nawet w krajach kapitalistycznych, jak w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, rynek ten nie pracuje tak otwarcie i publicznie, jak w Moskwie. Spotyka się to też z uznaniem ze strony urzędników sowieckich, którzy mówią wprawdzie o złem, które jednak jest konieczne. Na czarnym rynku litr mleka kosztuje 35 rubli, czyli około 6 dolarów. Obuwia poniekąd dostać nie można w ogóle, a para bucików kosztuje okrągło 200 dolarów.

Refleksje brytyjskie na temat sytuacji we Włoszech
Żółwie postępy 5-ej i 8-ej armii

SZTOKHOLM, 13. 1. — Mianowanie generała Leese na głównodowodzącego 8-mej armii angielskiej w południowych Włoszech było ponownym powodem, że komentatorzy angielscy zajmowali się sytuacją na włoskim terenie wojny. Tak np. oświadcza Thomas Cadett, że zdaniem wielu miarodajnych krytyków za późno zabrała się Anglia do dzieła po zdradzie popełnionej przez Badoglia. Trzeba było działać odważniej i z większą fantazją, a wówczas byłoby możliwe pochwycenie niemieckich sił zbrojnych we Włoszech. W takim wypadku mieliby Alianci Rzym „w kieszeni", zanim jeszcze dowództwo niemieckie byłoby w stanie doprowadzić posiłki, „które obecnie stoją naprzeciwko nas w tak znojnych walkach od Ortony począwszy aż do ujścia rzeki Garigliano".

Thomas Cadett zwraca następnie uwagę na ogromne trudności, z jakimi porać się muszą żołnierze angielscy we Włoszech. „Faktem jest", mówi on, „że istnieją tacy stratedzy od zielonego stolika, którzy walczą tylko na podstawie mapy. Opierając się na takiej pięknej i wyraźnej mapie, wygłaszają oni swe strategiczne sądy, nie pojmują atoli, jakie znaczenie to posiada dla żołnierza angielskiego, jeżeli musi on wdrapywać się na jedną przeklętą górę po drugiej, aby następnie znów z niej schodzić. Nikt nie jest w stanie zrozumieć w całej pełni, jak przedstawiają się warunki bojowe we Włoszech istotnie, z wyjątkiem oczywiście tych ludzi, którzy przebywają właśnie tam na miejscu". Dowództwu angielskiemu atoli stale powiększające się koła narodowe czynią właśnie ten zarzut, że na skutek nieudolnego dowództwa żołnierz brytyjski walczyć obecnie musi w tak niekorzystnych warunkach.

BERLIN, 13. 11. — Korespondent wojskowy niemieckiego biura informacyjnego donosi o walkach we Włoszech południowych co następuje:

Pouczającą to jest rzeczą uprzytomnić sobie jeszcze raz dotychczasowy przebieg bitwy we Włoszech. Zupełnie już nie mówiąc o politycznej a tym samym też i wojskowej zmianie, która nastąpiła w ciągu miesięcy lipca, sierpnia i września 1943, interesującą jest rzeczą śledzić drogę, jaką przebyła aliancka maszyna wojskowa poprzez południową część buta włoskiego.

W dniu 3 września wylądowała ósma armia w Kalabrii. Nie spotkała się ona z żadnym oporem i mogła bez przeszkód maszerować w kierunku północnym aż do tego dnia, w którym przeciwstawili się jej Niemcy. Od tej chwili była ona w stanie zdobywać teren jedynie metr po metrze. W dniu 4. 10. rozpoczęła armia ta lądowanie w głąb pod Termoli. Mimo to jednak cały miesiąc październik przyniósł zdobycz terenową o głębokości ogólnej tylko 25 kilometrów. W listopadzie zmniejszyło się tempo ósmej armii jeszcze więcej, tak że mogła ona przybyć nad rzekę Sangro dopiero pod koniec tego miesiąca. W ciągu całego listopada uzyskała ona tylko 20 kilometrów terenu. Wreszcie w grudniu zanotować mogła jedynie głębokość marszu naprzód 15 kilometrów. Doszła ona aż do rejonu Ortony, gdzie pozostaje do dziś dnia.

Rozwój marszu piątej armii odbywał się podobnie. W dniu 9. 9. wylądowała ona w Salerno. Pod względem zysku terenowego był pierwszy miesiąc najkorzystniejszy, postąpiła ona bowiem 65 kilometrów w głąb aż do rejonu koło Neapolu. Drugi miesiąc przyniósł już tylko 50 kilometrów, a trzeci jedynie 15 kilometrów. Od tego czasu przebieg walk, jakie stacza piąta armia, posiada mniej lub więcej charakter stały. Z krótkiego już tego poglądu wynika, że niemiecka siła obronna wzrasta w takim stopniu, w jakim Anglicy i Amerykanie przegryzać się muszą kilometr za kilometrem w kierunku północnym za cenę wielkich strat.

Tłumaczenia sofistyczne

GENEWA, 13. 1. — Zaambarasowanie brytyjskie wobec żądań aneksji ze strony sowieckiej objawia się już w dziwnych formach. Pisze np. korespondent dyplomatyczny dziennika „Manchester Guardian", że zbyt często przeocza się fakt, iż gwarancja udzielona Polakom w roku 1939 ze strony Anglii dotyczyła jedynie zachowania niezawisłości polskiej, natomiast nie było w niej mowy o nienaruszalności terytorialnej.



„Zaczarowany flet" Stalina — Rys. Leo Melik

Głos dnia

Na marginesie odpowiedzi Moskwy wobec Wendella Willkie pisze dziennik rumuński „Curentul":

„Ostrzeżenie, jakie rząd sowiecki wystosował pod adresem Stanów Zjednoczonych w formie brutalnej odpowiedzi „Prawdy", nie pozwala już żywić żadnych wątpliwości co do celów, jakie przyświecają polityce wojennej Moskwy. Tym razem nie ma już mowy o ustalaniu granic, urągających wszelkim zasadom prawa i zwróconych przeciwko wszystkim sąsiadom Związku Sowieckiego, natomiast pod pozorem t. zw. strefy bezpieczeństwa dla Związku Sowieckiego rozgrywa się obecnie stawka o panowanie nad Europą w formie bolszewizacji Europy środkowej i Bałkanów.

W tych warunkach wojna prowadzona przez Niemcy i ich sprzymierzonych przeciwko Sowietom stanowi kategoryczny imperatyw polityki obronnej wszystkich państw Europy środkowej przed zakusami zaborczymi komunizmu." Dziennik zwracając uwagę na zagadnienia polskie pisze: „Gdyby byli kierownicy Polski przewidzieli następstwa wojskowe i polityczne swego czynu z września 1939 r., wówczas sprawa korytarza gdańskiego stałaby się deską ratunku dla Polski."

W KILKU WIERSZACH

● W Waszyngtonie porzucono obecnie wszelkie nadzieje, ażeby Unia Sowiecka traktowała wschodnio-europejskie państwa w myśl zasad karty atlantyckiej. Tak donosi korespondent INS. Hitchinson w argentyńskim dzienniku „Noticias Graficas".

Włoski duchowny Torricella, wydawca gazety dla włoskich katolików we Francji „Il Corriere", został w jego własnym mieszkaniu zamordowany przez dwóch komunistów. Obaj mordercy zdołali umknąć na rowerach. Torricelle był tajnym podkomorzym papieża.

□ Dotychczasowy komendant faszystowskiej milicji generał-porucznik Renato Rici został równocześnie zamianowany komenderującym generałem i ministrem stanu nowo utworzonej republikańskiej gwardii narodowej.

● Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Kairo, w kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych, stało się wiadomym w piątek wieczór, że obecnie nie ma żadnych widoków na jakikolwiek kompromis między jugosłowiańskim rządem emigracyjnym a „marszałkiem" Tito.

„Jest więcej aniżeli prawdopodobnym, że Niemcy przygotują nam wkrótce nieprzyjemne niespodzianki", oświadczył północno-irlandzki minister Midgeley w swym przemówieniu w Belfaście.

Według doniesienia z Nowego Jorku, wynoszą w Stanach Zjednoczonych w ostatnim roku publiczne wydatki ogółem sumę 88 miliardów dolarów, z czego sama wojna pochłonęła około 32 miliardy. Przewiduje się, że przyszłe generacje północnej Ameryki obciążone będą długiem publicznym w wysokości ponad sto miliardów.

□ Jak podało do wiadomości japońskie ministerstwo finansów, dokonano uproszczenia postanowień przepisów celnych pomiędzy Japonią i Mandżukuo celem przyśpieszenia przywozu i wywozu pomiędzy obu krajami w okresie wojennym.

● Prezydent państwa fińskiego Ryti dokonał w niedzielę za pośrednictwem mowy transmitowanej przez radio otwarcia tegorocznej działalności organizacji pomocowych, mających na celu udzielanie bezpośrednich wsparć ofiarom wojny i ogólną działalność dobroczynną.

Francja powinna po wojnie należeć do strefy wpływów sowieckich, oświadczył — według doniesienia ze Stanów Zjednoczonych — senator Johnson. Oświadczenie to uważane jest w poinformowanych kołach za nowe potwierdzenie faktu, że Anglo-Amerykanie wydali Europę łącznie z Francją na łup bolszewizmu.

Donoszą w drodze urzędowej, że w dniu 7 stycznia w nocy japońskie łodzie torpedowe uszkodziły na wodach około Bougainville ciężko trzy alianckie łodzie torpedowe. Statki japońskie nie odniosły żadnych uszkodzeń.

□ W dniu 9 stycznia nabyła mocy obowiązującej ustawa o ochronie przeciwlotniczej, uchwalona przez parlament japoński. Ustawa ta przewiduje m. in. przerzedzenie ludności miejskiej, decentralizację zakładów przemysłowych oraz ściślejszą współpracę pomiędzy władzami wojskowymi i cywilnymi.

● Znany północno-amerykański multimilioner William Vanderbildt, jak to już donosiliśmy, zmarł w piątek wieczór w swym mieszkaniu w Nowym Jorku w wieku 65 lat. Vanderbildt interesował się w młodszych latach, jako mecenas, sportem automobilowym, a później kazał sobie wybudować kosztem 3 milionów dolarów luksusowy jacht, na którym w latach przedwojennych odwiedzał znaczniejsze porty światowe.

Epidemia grypy osiągnęła obecnie także Brazylię i rozszerza się, mimo intensywnej kampanii sanitarnej, w Rio de Janeiro coraz dalej. Prezydent państwa Vargas zarządził bezcłowy przywóz środków leczniczych, zawierających solfamid, aby użyć je do skutecznej walki z chorobą.

● Archiwum historycznego klasztoru Benedyktynów, Monte Casino, powierzone przed kilku dniami przez wojska niemieckie opiece Ojca Św., przeniesiono obecnie z podziemi zamku Anioła, gdzie były prowizorycznie pomieszczone, do Miasta Watykańskiego. Tam zostaną one przechowane w salach biblioteki watykańskiej.

Strój kobiecy na południowym Podolu

Jedno z przysłów wschodnich powiada: „Podobnie jak każdemu ludowi darował Bóg osobny język, tak też dla każdego wybrał osobną odzież". Po odzieży więc można oznaczyć granice danej grupy etnicznej, ocenić jaki wpływy na nią wywarła zacierająca wszelkie odrębności cywilizacja itd.

U nas do najbardziej archaicznych, t. j. takich, które najmniej uległy wpływom postępu, należą stroje południowego Podola. Cała odzież tego południowego cypla do ostatnich czasów nie odstępowała ani na krok od kanonów, przedanych przez najbardziej odległą tradycję. Przede wszystkim swą odrębnością rzuca się w oczy strój kobiecy, który składa się zasadniczo z długiej koszuli wyszytej symetrycznie w geometryczne wzory, dwu zapasek (przedniej i tylnej) zawieszonych na biodrach oraz barwnego pasa. Spódnic, gorsetów i fartuchów nie znają tu zupełnie. Dziewczęta nie znają również żadnych okryć głowy, którą ozdabiają jedynie kwiatami, koralikami, grzebykami itp świecidełkami. Kobiety zamężne zaś owijają głowę w biały zawój. Jest to pradawny strój wszystkich kobiet polskich od Karpat do Bałtyku (stąd słowa białogłowa i podwika). W dnie niepogody i chłodów nakładają one krótkie małe kożuszki bez rękawów, zwane serdakami. Wszystko to razem składa się na oryginalną odrębną sylwetkę kobiety południowego Podola. Podczas kiedy bowiem kobiety w pozostałych grupach etnicznych mają sylwetkę rozszerzającą się od góry ku dołowi — to w grupie południowo-podolskiej dzięki owym zapaskom i nieużywaniu spódnic, dolna część stroju ściśle przylega do ciała kobiety, uwydatniając jego kształty.

Strój powyższy nie jest jednak czymś zupełnie odosobnionym na naszych ziemiach. Jak wykazują badania i obserwacje, był on noszony dawniej na całej przestrzeni naszych ziem, o czym świadczy fakt, iż ślady jego spotykamy do dziś na Wołyniu, Polesiu i na Kurpiach.

—o—

Mszyca, groźny wróg sadów

Ku ogólnemu zadowoleniu właścicieli sadów mszyca wełnista występowała bardzo rzadko w ostatnich latach. Dopiero tej jesieni w jednym z gospodarstw okręgu radomskiego wystąpiła mszyca wełnista w dużych rozmiarach. W związku z powyższym odnośne władze zwracają uwagę wszystkim właścicielom sadów i szkółek drzew, aby dokładnie przeglądnęli wszystkie drzewa i zbadali czy występuje na nich mszyca. Bez względu na wielkość tego szkodnika każdy przypadek pojawienia się mszycy należy donieść powiatowemu insruktorowi ogrodnictwa, urzędującemu przy starostwie powiatowym. O pojawieniu się mszycy wełnistej należy powiadomić również Urząd Ochrony Roślin istniejący przy okręgowych władzach.

Zwraca się uwagę właścicielom sadów, że mszyca wełnista łatwa jest do wytępienia tylko wówczas, jeżeli się pojawiła w ilościach niewielkich. Mszyca wełnis a (również zwana mszycą krwistą albo korówką) gromadzi się najczęściej w ranach, powstałych po odcięciu gałęzi,

Ochrona roślin w sadzie

Na ogół ładna pogoda, jaka panowała w okresie późnego lata, wpłynęła korzystnie na rozwój mszycy wełnistej. Można było zaobserwować na gałęziach i pniach drzew jabłoniowych całe masy doskonale rozwiniętych owadów. Mszycę wełnistą należy stale i bezwzględnie tępić, gdyż mnoży się ona bardzo szybko. W obecnym czasie można używać do zwalczania 10—15%-wego roztworu karboliny. Rozczynem tym pryskamy gruntownie przy pomocy spryskiwacza, albo też pędzlujemy. Mszyca wełnista rozszerza się w ten sposób na inne drzewa, że uskrzydlone owady przelatują z miejsca na miejsce. Często bardzo schodzą one w dół drzewa i tam zimują w szyjce korzeniowej. Dlatego będzie wskazane szyjkę korzeniową odkryć, a więc ziemię odrzucić, a następnie wszystkie miejsca z zagłębieniami dokładnie spryskać tym samym roztworem karbolny, albo też mocno obsypać wapnem mielonym.

Wszystkie gniazda, znajdujące się w koronie drzew kuprówki-rudnicy, głogowca, namiotnika, obcinamy starannie nożycami, zbieramy do koszyka, a następnie spalamy dokładnie. Szkodniki te bowiem zimują na drzewie w oprzędach na górnych gałęziach drzew względnie w liściach. Na wiosnę opuszczają małe gąsienniczki gniazdo, wychodzą na drzewo i objadają pękające pączki i pędy, wyrządzając nieraz bardzo poważne szkody.

Znalezione na gałęziach drzew jajeczka pierścienicy wzgl. brunatnicy nieparki najlepiej będzie obciąć z częścią gałęzi i spalić, albo też późną zimą spryskiwać drzewa 8- do 10%-wym rozczynem karboliny. Jajeczka pierścienicy znajdują się na cienkich gałązkach w formie pierścieni. Jajeczka zaś brunatnicy nieparki ułożone są gromadnie na korze drzewa, przypominając gąbkę.

Często na jabłoniach występuje jemioła. Jest to pasożyt, więc należy ją usuwać przez wycięcie. Miejsca po wycięciu zasmarować terem i owinąć gałgankiem, aby utrudnić jej odrastanie.

Piszą nam

Na prośbę PKOp. w Stryju chwytam za pióro, aby tą drogą wyrazić podziękowanie tym mieszkańcom Stryja, którzy w odpowiedzi na mój apel do mieszkańców Stryja w Gaz. Lw. w dniu 10. XII. 1943, sięgnęli do swych skromnych kies i wreszcie mniemaniu jakoby dobroczynność Polaków stryjskich zaginęła zaprzeczyli. Bo poczęły się organizować zbiórki w różnych warsztatach pracy. Przybywali też do lokalu Komitetu różni ofiarodawcy, ale szczególną uwagę zwróciła pewna skromnie ubrana kobieta, która, rezygnując z kupna ozdób na choinkę dla swych dzieci, przyniosła na ten cel przeznaczone, uskładane przez siebie pieniądze, mówiąc: „Mój 7-letni Adaś i starsza od niego Ziunia zrezygnowali z nowych ozdób na choinkę, prosząc mnie bardzo, abym pieniądze na nie przeznaczone oddała tym najbiedniejszym, którzy nawet na Wigilię mogą być głodni".

Kobieta ta nie chciała nawet podać swego nazwiska.

Składając raz jeszcze serdeczne dzięki ofiarodawcom, chcę nadmienić tym, którzy nie jeszcze złożć nie zdążyli, że potrzeby organizacji takiej jak Komitet Opiekuńczy są ciągłe i stałe, dlatego też żadna ofiara nie będzie zbędna ani spóźniona. Inż. Stanisław Zdzichowski

Stryj dla swego P. K. Op.

Styrna Bronisław 50 zł. — Dąbek Jakub 20 zł. — Drozd Julia 1 zł. — Golewicz 10 zł. — Lachowolska 50 zł. — Hoszowski Boz. 100 zł. — Herzog Zofia 100 zł. — Kamiński Tad. 30 zł. — Kąkol Maria 200 zł. — Martyka Pior 26 zł. — Kubelka 50 zł. — Prac. kuźni Warsz. Kol. 156.10 zł. — Pracownicy kolejowi 354.60 zł. Prac. warsz. kol. Stryj 2.127 zł. — Prac. Bauinspektion 60 zł. — Liegen schaftverwaltung 4.705 zł. — Bilicz Maria 50 zł. — Hymal Eustachy 50 zł. — Marszewski Józef 10 zł. — Pracownicy kopalni Łubieńce 662 zł. Gorylkiewicz St. 20 zł. — Krawczyk Hel. 50 zł. — Bar Stef. 20 zł. — Orzechowski Mar. 5 zł. — Frankowski St. 50 zł. — Majer Ceryla 20 zł. Wnękowicz Kaz. 10 zł. — Pelczar Józef 15 zł. — Majerowicz Mar. 7 zł. Oporska Aniela 50 zł. — Gwóźdź Fr. 10 zł. — Rybak Mik. 50 zł. — Przybyła Adela 9 zł. — Błażejowska 10 zł. — Piasecki Czesł. 20 zł. — Weinert Rudolf 40 zł.

Przegląd pracy w okręgu radomskim

Niedawno odbyły się obrady przedstawicieli władz okręgu radomskiego, na których omówiono szereg zagadnień gospodarczych. Wśród szeregu referatów podkreślono rozbudowę aparatu administracyjnego w związku z rozszerzeniem zadań ważnych dla gospodarki wojennej. Gospodarka okręgu radomskiego jest dosyć wszechstronna. W strukturze swej okręg ten ma prawidłowo rozbudowane rolnictwo, przemysł, rzemiosło i gospodarstwo leśne. Pomimo niekorzystnych warunków rolniczych w okręgu radomskim, które należy przypisać złym ziemiom i nadmiernemu rozdrobnieniu ziemi między małych właścicieli, dzisiejszy stan wyżywienia należy uznać za zadowalający. Wyrazem tego jest wywóz do Rzeszy. Dzisiaj w okręgu radomskim znajduje się 300 gospodarstw wzorowych, które służą za przykład praktyczny dla rolników. Ponadto dokonano cały szereg odwodnień i ulepszeń ziemi. Powierzchnia uprawy nasion wzrosła z 6.000 na 26.000 ha. Jednocześnie prowadzi się akcję zmierzającą do dalszego rozwoju bydła. Jednym ze środków są tutaj licencje i wystawy rolnicze. Liczne składy dla produktów rolniczych rozbudowane planowo w okręgu pozwalają na przeprowadzenie ekonomicznych zapasów. Gospodarstwo owocowe i jarzynowe znajduje się w stałej rozbudowie. Nowe mleczarnie powstają według nowoczesnych zasad.

Okręg radomski pod względem zalesienia stoi na drugim miejscu po Galicji. Według ustalonego planu prowadzi się tu odpowiednią gospodarkę produkcji drzewa użytkowego i opałowego z uwzględnieniem potrzeb wojennych. Pod nowe kultury leśne zajmuje się coraz nowe połacie ziemi. Istniejące lasy pielęgnuje się według zasad leśnych. Przemysł i rzemiosło okręgu radomskiego odgrywają poważną rolę w całym Generalnym Gubernatorstwie. Omawiane zakłady uległy modernizacji przez nowe nakłady kapitałowe, umożliwiające zastosowanie nowych maszyn. Handel, będący uprzednio domeną żydowską, dziś przeszedł w ręce aryjskie i rozwija się według ustalonego porządku. Młodzież kupiecka przechodzi odpowiednie przeszkolenie. Również sprawa kształcenia młodzieży rzemieślniczej została uporządkowana. Całkowitej regulacji uległy sprawy zatrudnienia. W związku z tym znikło całkowicie bezrobocie w okręgu, a nadmiar sił mógł być przekazany do Rzeszy. O poprawie ogólnej sytuacji gospodarczej okręgu dowodzą liczby dotyczące podatku dochodowego. Odnośne dane dla roku 1942 wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym 11-krotnie. Przychody z podatku dochodowego w bieżącym roku wzrosły o 50% w stosunku do r. poprzedniego.

Należy tu również wspomnieć o uporządkowaniu finansów gmin. Zadłużenie tych ostatnich w stosunku do okresu przedwojennego uległo zdecydowanemu zmniejszeniu. Również i sprawy dotyczące zdrowia publicznego uległy wyraźnej poprawie, wyrazem czego jest stłumienie chorób zakaźnych. Szpitale okręgu radomskiego uległy modernizacji, względnie zostały przebudowane. W stałych rozjazdach znajduje się 94 brygad odkażających. Nad zwalczaniem gruźlicy czuwa 26 przychodni leczniczych.

Trójkąt...

— Kiedy odjeżdżasz, Joe?

— Jutro rano.

— A kiedy zobaczymy się znów? — Nikowi mina wydłużyła się.

— O, nie prędko...

Joanna rozpinała karton na stole, bezmyślnie, ot tak, byle się czymś zająć.

— Proszę cię, Nik, pomieszaj gulasz, bo się przypali! Powalałabym sobie ręce!

Skoczył momentalnie za parawanik, spełnić jej polecenie. W tej samej chwili ktoś energicznie zapukał do drzwi. Joe podeszła i otworzyła je szeroko. Za progiem stała młoda jasnowłosa osoba z niebieskimi oczyma. Ubrana była kosztownie i starannie, ale z pretensjonalną elegancją i przesadnym dążeniem do młodocianego wyglądu. Zapytała, czy jest pani Marta.

W tej samej sekundzie, jak przez odległą mgłę doszło do oczu Joe, nie dochodzące jeszcze do świadomości, że kształt za parawanem błyskawicznie schylił się i skulił, jakby zapadał pod ziemię. Joe odpowiedziała, że nie ma pani Marty.

— A kiedy będzie? — Młoda osoba napierała bez ceremonii na Joe, zasłaniającą sobą przejście. Wobec tego Joe usunęła się grzecznie. — Pani pozwoli, proszę! A o co chodzi? Może ja mogłabym...

Młoda osoba weszła. Joe patrzyła szerokimi oczyma na jej dziwne, podejrzliwe zachowanie się.

— Czymżeż mogę pani służyć?

— Nie ma nikogo, mówi pani?

— Nie ma! — rzekła Joe z większym jeszcze zdziwieniem. Siebie i Nika nie uważała za „kogoś" dla interesantek pani domu. Na wieszadle biełał trencz Nika. Nieznajoma podeszła szybko, wzięła w rękę płaszcz, jak detektyw wyciągała z kieszeni wszystkie przedmioty i powkładała je zaraz.

— To jest płaszcz z mojego męża!

— Aaa... — domyśliła się Joe, kogo ma przed sobą.

— Gdzie on jest?

Joe nie odezwała się nic. Nie wiedziała i nie słyszała Nika. Wanda weszła do pokoju, lecz nie dojrzała nikogo i momentalnie skoczyła za parawanik.

— To ty?

— Tak, to ja! — rzekł prostując się i wychodząc.

Joe patrzyła na niego ze wstydem i zgrozą. — Dlaczego on się schował? co on zrobił!... — pomyślała z szalonym niepokojem w duszy.

— Więc to tak! Do koła artystów poszedłeś?

— Byłem tam! mam pójść jeszcze raz!

— Kłamiesz! Nie prawda! Byłam tam. Nikt cię nie widział i u nikogo nie masz być!

Umilkł.

— Nareszcie dołapałam cię! więc to tak? więc to tutaj... schadzki miłosne... Ja nie wiedziałam, gdzie mój mąż chodzi, a to tu... To tak?

Patrzyła na Joe, jak wąż. Joe spokojnie spoglądała w jej mieniącą się twarz.

— Ależ Dulunia, spójrz na rękę tej pani! Ta pani jest zamężna!

Joe zrozumiała, że Nik chce ratować ją i siebie. Słowa padły. Joannie nie pozostało nic innego, jak iść po tej linii. W chwili, gdy tamtych dwoje kłóciło się, a raczej ona krzyczała aż rozlegało się wokół, Joe uważnie spoglądała na Wandę. Była ładniejsza niż na fotografii i młodsza. Była tylko równie, jak na zdjęciu, niesympatyczna, przy tym usta miała szerokie istotnie „od ucha do ucha", a oczy złe, jak fałszywe zwierzę. Dość zgrabna, ubrana z dużą dbałością o siebie, uczesana u fryzjera. Zbiedzony, zaniedbany, zmizerowany Nik wyglądał przy niej formalnie jak żebrak. To wzburzyło Joannę w jednej chwili — ale nie tylko to: Zdawało się, że cały zmalał, spłaszczył się, znikał, zatracał życie i duszę w obecności żony. Tłumaczył się cicho i pokornie, ledwie bo było słychać. Wanda biegała, jak wyzwolona furia, wreszcie utkwiła gorejące oczy w twarzy Joe.

— Kto pani jest?

— O co pani chodzi? — spytała spokojnie Joe.

— Jak się pani nazywa?

Błagalne spojrzenie Nika zadrżało w powietrzu i oparło się o policzki Joanny. Zamiast litości uczuła ohydę i gniew, ale postanowiła ocalić i jego i swoje własne nazwisko przed nieobliczalnymi atakami parwenjuszki.

— Pani wybaczy, ale nie mam obowiązku odpowiadać na takie pytania i w dodatku zadawane w takiej formie!

Wanda przygryzła usta.

— Proszę! Mogę zapytać inaczej... Więc jak? — złagodziła głos. Nik wydawał się być bez życia. Joe zrozumiała, że nie doczeka się po nim jednego słowa obrony i interwencji, że musi bronić się sama. Wymieniła nazwisko Wacława. Tak przecież w istocie nazywała się.

— A to pięknie... Jest pani kobietą o wytartym czole! Oto cnotliwa mężatka! — krzyczała Wanda. Joe patrzyła na nią jak na srokę przywiązaną za sznurek do nogi od krzesła.

— Nie wolno pani tak mówić! Nie zna mnie pani i nic o mnie nie wie! Zanim się kogoś potępi, trzeba wy-

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 17·00
Koniec 6·30

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Izba Rzemieślnicza kształci przyszłych fachowców

Z radością konstantujemy każdy objaw rozwoju współczesnego rzemiosła szczególnie w dziedzinie kształcenia kadr przyszłych fachowców.

W Lwowskiej Izbie Rzemieślniczej odbywa się obecnie w dniach od 20—28 stycznia dwutygodniowy kurs krawiectwa damskiego. Wykłady prowadzą profesorowie z Akademii Rzemiosł w Hannowerze. Kurs liczy 40 uczestników płci obojga i obejmuje całość nauki kroju fasonów angielskich i francuskich. Opłata za kurs wynosi 200 zł.

Wycofanie z obiegu serii znaczków okolicznościowych

Niemiecka Poczta Wschód wycofała z biegu kilka okolicznościowych serii znaczków pocztowych. Z dniem 31. 12. 1943 straciła ważność obiegową seria wydana w dniu 20 kwietnia 1942 r. z okazji urodzin Führera o wartościach nominalnych 30 groszy plus 1 zł, 50 gr plus 1 zł i 1.20 zł plus 1 zł. Wycofano również z obiegu serię wydaną w dniu 15 sierpnia 1942 r. z okazji 600-lecia istnienia Lublina, z dopłatami dobroczynnymi na rzecz Funduszu Kulturalnego Führera o wartościach 12 plus 8 groszy, 24 plus 6 groszy, 50 plus 50 gr, oraz 1 zł plus 1 zł.

Jak starać się o koncesję rzemieślniczą

Do Pow. Wydziałów Rzemieślniczych zwracają się często rzemieślnicy z zapytaniami dotyczącymi formalności przy otwieraniu nowej pracowni rzemieślniczej. W związku z powyższym wyjaśniamy, iż warsztat rzemieślniczy może otworzyć tylko ten, kto posiada uprawnienie do używania tytułu mistrza lub kto złożył egzamin czeladniczy z wynikiem pomyślnym i odbył najmniej 3-letnią praktykę w charakterze czeladnika oraz w drodze wyjątku uzyskał od władz I. instancji (starostwo miejskie lub powiatowe) kartę rzemieślniczą. Kto w drodze wyjątku, spowodowanego nieodzowną potrzebą gospodarczą, uzyskał koncesję, jest zobowiązany w oznaczonym terminie egzamin mistrzowski złożyć.

Jak wiadomo, podanie o koncesję wnosi się do Urzędu Gospodarczego przy starostwie miejskim lub powiatowym na specjalnym formularzu, który wydaje wyżej wymieniona placówka.

BIAŁY WRÓG ATAKUJE

Czerwoność nosa bywa stosunkowo często spowodowana odmrożeniem, które nieraz tak jest na razie nieuchwytne, że sobie wcale nie przypominamy kiedy i jak nam się przytrafiło. Często dopiero na przyszłą jesień, kiedy się zaczynają dni chłodne i wilgotne, dolegliwość zaczyna występować wyraźnie, manifestując się czerwonością, swędzeniem, pieczeniem i opuchnięciem. Miejsca nabrzękłe bywają niekiedy sine. Przy silnym odmrożeniu i rozranieniu tworzą się brzydkie blizny i w tych wypadkach interwencja lekarska powinna być jak najszybsza, w przeciwnym razie grozi zeszpecenie, a nieraz i kalectwo. Stopień mrozu nie stanowi wcale o możliwości odmrożenia. U osób anemicznych odmrożenia występują przy niewielkim nawet zimnie i powracają następnie uporczywie przy lada chłodzie. Młodzież dorastajca na skutek zmian w ustroju powodujących czasowo pewne zaburzenia jest do odmrożeń bardzo skłonna.

W zapobieganiu odmrożeniu ważnym jest w pierwszym rzędzie odzienie. Obuwie i rękawiczki winny być obszerne i dość ciepłe. Dalej należy dbać o to, aby nie wychodzić, nie zagrzawszy się nieco w domu; idzie tu właśnie o pobudzenie krążenia krwi. Człowiek niewyspany, drżący z chłodu, ulegnie znacznie prędzej odmrożeniu aniżeli wypoczęty i syty.

Odmrożenia leczą się gorącymi kąpielami rąk i nóg, ale nie w momencie odmrożenia; wtedy wolno jedynie ostrożnym rozcieraniem śniegiem pobudzić krążenie krwi. Również i smarowanie zagrożonych miejsc tłustością zapobiega w pewnym stopniu odmrożeniom. Głównym jednak warunkiem jest normalne żywe krążenie krwi. (tp).

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 12 bm.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 44, drugie — 88, trzecie — 54, czwarte — 63, piąte — 50.

Znaleziono w tramwajach

w czasie od 1-go do 10-go b. m.: portfel, pieniądze, walizkę, 2 zarękawki, 6 kaloszy, dokumenty oraz szereg innych przedmiotów; odebrać można w biurze ruchu, Wulecka 4, tel. 298-90 (wewn. 20).

GUMA I AZBEST

Surowiec tak ważny w przemyśle jak kauczuk — szczególnie ważnym jest dla produkcji wojennej. Okazało się to w pierwszej wojnie światowej, gdy jeszcze nie znano środka zastępczego. Dziś tego kłopotu nie ma! Nieograniczona w swych możliwościach chemia podała drogi, na których można uzyskać równoważne w własnościach namiastki kauczuku, które w handlu nazywamy zwyczajnie „gumowymi". W każdym razie zbyt cennym jest ten materiał dla gospodarki wojennej, ażeby wyroby z niego mogły być przedmiotem wolnego handlu. Guma więc, a z nią i azbest, są z urzędu „zagospodarowane"; dysponuje nimi, rozdziela i na sprzedaż zezwala Wydział Gospodarczy Urzędu Dystryktu za pośrednictwem urzędów gospodarczych po powiatach (we Lwowie decernat gospodarczy starosty miejskiego). Cały potrzebny, a do rozdziału oddany zapas różnych artykułów gumowych przeznaczony dla dystryktu Galicja ma na składzie jedna tylko firma handlowa, której centrala i główny magazyn jest we Lwowie.

Są tam przede wszystkim artykuły techniczne dla zakładów przemysłowych i rzemiosła; nabywać je można z przydziału urzędowego — jedynie instalatorzy na podstawie swego wykazu osobistego mogą robić tego rodzaju zakupy i to tylko w drobnych ilościach. Wielkie gospodarstwa rolne zaopatrują się tu w węże gumowe i gumowe pasy transmisyjne — także na specjalne urzędowe przekazy. Gospodarstwo domowe w podobny sposób czyni tu zakupy; bez przekazu kupić można tylko gumowe pierścienie do słoików na konserwy owocowe i smoczki dla niemowląt. Są tu także kalosze, śniegowce i płaszcze gumowe — i na to trzeba przekazu, a dla płaszcza impregnowanego — także odcinków punktowych. Z przekazem też przychodzą tu rowerzyści kupujący opony i dętki. Podeszw ani obcasów pojedynczo nabyć w tym sklepie ani gdzie indziej nie można. Ten artykuł przydziela się w większych ilościach na powiaty, gdzie dokonuje się ich rozdziału na innej drodze.

Zagospodarowanie gumy i azbestu jest uregulowane rozporządzeniem ogłoszonym w N-rze 13 Dziennika Rozporządzeń z r. 1942.

Wszelkie artykuły znajdujące się tutaj w sprzedaży pochodzą z fabryk czynnych na terenie Gen. Gub. Fabryki te istniały już przed rokiem 1939, a produkcja ich miała uznanie i poza granicami Polski. Są to fabryki Semperit w Krakowie, Wolbrom w Wolbromiu, Piastów w Pruszkowie, Rygawar i Wargum w Warszawie.

Co lepsze: miód czy cukier

Cukier z buraków czy trzciny cukrowej jest wyrobem fabrycznym, rafinowanym, tj. oczyszczonym i — jako uzyskany z buraków czy trzciny — musi przejść przez wapno, różne kwasy mineralne itp. substancje. Wskutek tych chemicznych przetwarzań traci on swe składniki dodatnie, a przede wszystkim witaminy.

Niedość na tym. Cukier u dzieci niszczy zęby, a u dorosłych powoduje — według opinii wielu lekarzy — niedomagania w przemianie materii lub usposabia do różnych chorób jako dna, gościec, skleroza itp. (a nawet skórne z wypryskiem i swędzeniem).

W przeciwieństwie do cukru, miód posiada substancje azotowe, olejki eteryczne i witaminy, które do niego dostają się z pyłkiem kwiatowym. Jest więc znakomitym środkiem naturalnym — odżywczym. Polecać go można wszystkim osobom tak zdrowym jak i chorym, lecz używać go powinno się odpowiednio i z pewnym umiarkowaniem, nie przeładowywać się, bo to może znowu zaszkodzić. Należy więc używać go stopniowo, a stale! Stosować można go też jako przyprawę kuchenną, dalej przy sporządzaniu konfitur (śliwki, gruszki, brzoskwinie), które poleca się szczególnie dietetykom i chronicznym reumatykom, którzy wolą miód odpowiednio przyprawiony, jako strawniejszy, niż inne słodycze.

Miód działa więc na zdrowie dodatnio — chociaż powoli — ale za to stale. Chorzy i dzieci mają w żołądku nierzadko mało kwasu, potrzebnego do trawienia — więc miód jest lekko strawny, działa zbawiennie. Dzieci na diecie miodowej mają we krwi więcej zasadniczo składnika żelaza niezbędnego we krwi. Miód działa rozwalniająco i jest zawsze wskazany, gdzie zachodzi potrzeba szybkiego trawienia. Skutkuje również jako lekko strawna pożywka przy wycieńczeniach czy osłabieniach skutkiem starości. Codzienne jego używanie przedłuża życie.

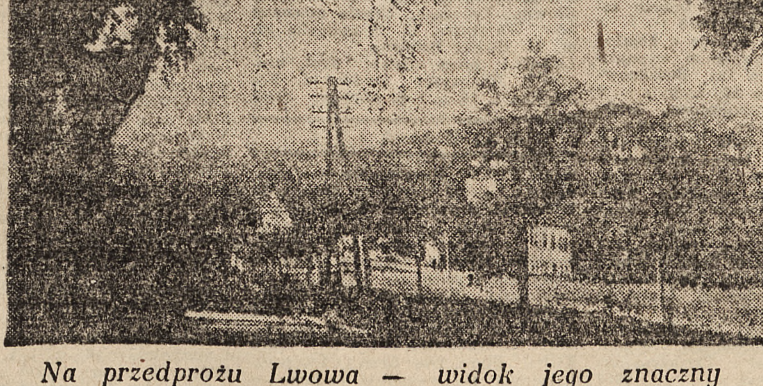
Jak wykazują najstarsze tradycje, miód był zawsze uważany za pokarm przyjemny i zdrowy; długie tysiące lat człowiek nie znał innej słodyczy prócz miodu. Dziś, kiedy cukier stał się nieodzownym środkiem odżywczym każdej rodziny, widzimy jakie miejsce miód powinien zajmować w naszym gospodarstwie i to nie tylko jako przyprawa zastępująca cukier, lecz jako pokarm, napój i lekarstwo.

Pokarmowi temu, którego człowiekowi dostarcza przyroda w stanie całkiem gotowym do użycia, jako pochodzącemu z kropel tysięcy kwiatów, nie może dorównać co do swej delikatności żaden ludzki preparat sztuczny.

Co ci się dziś śniło?

Oj! Pewni bedzi jakiś niszczęści bo mi si cały noc zęby śnili... Taką sentencję wygłasza pani Bańdziochowa pani Szymonowej. — Albo: moży dustany jaki prezent od mego starego na gwiazdki. Bo śniło mi si ży miałam w łóżku pełno jakichś robaków gryzących... Takie sny oczywiście mogą się sprawdzić. — O ból zębów czy inne „gryzące" zmartwienie nie trudno! A wtedy tryumf! Bo właśnie „to" się wyśniło! Sen o prezencie rzadziej się realizuje..

Bardzo popularną lekturą kuchenną są senniki egipskie. — Taka książeczka z okładką, na której widnieje czarny (musowo!) kot, z ogonem zjeżonym — podniesionym w górę — z oczami jak latarnie — lub z tajemniczym magiem w olbrzymim zawoju wpatrzonym w czarnoksięską kulę! Tłumaczenie polskie tych kwiatków — śliczne...! Naprzykład: „Paznokcie widzieć na plecach rość — Kłopot znajdziesz" — „Ślubną welonę(!) jeść — zapoznasz młodzieńca...!" (l. r.)



Na przedprożu Lwowa — widok jego znaczny Wysokim Zamkiem. (Zdjęcie kandydata egz. czel. fotogr.)

Z ofiarności na rzecz PKOp. Lwów—powiat

Na rzecz P. K. Op. złożono następujące datki w miesiącu grudniu 1943: Delegatura w Bilce Szlacheckiej zł. 700, w Bóbrce zł. 450, w Czyszkach zł. 800, w Dawidowie od ludności miejscowej zł. 3.529,70, od ludności w Gańczarach zł. 333, w Krotoszynie zł. 742 i w Zubrzy zł. 2.514,20, Del. w Gródku Jagiellońskim zł. 1.751, w Jaworowie zł. 700, w Komarnie zł. 1.040, w Kulikowie od ludności w Przemiwółkach zł. 310 i z przedstawienia na miejscu zł. 200, Del. w Mostach Wielkich zł. 1.000, w Mościskach zł. 1.400, w Prusach od ludności w Kamieniopolu zł. 1.438, w Pikułowicach zł. 750, w Podborcach zł. 1.268, w Prusach zł. 4.767, Del. w Sądowej Wiszni zł. 400, w Siemianówce zł. 750, w Sokolnikach zł 2350, w Twierdzy zł. 350, w Wielkich Oczach zł. 1.460.

Ofiary złożyli również: M. Dąbrówka Michałowski Lwów zł. 300, klasa B. szkoły społeczno-opiekuńczej we Lwowie zł. 140, T. Adamski w Siemianówce z jasełek zł. 235, Kupiectwo polskie z okazji święta kupieckiego w dniu 8 grudnia zł. 7.000, ludność w Winniczkach zł. 3.550, urzędnicy skarbowi w Bóbrce zł. 142, dzieci w Prusach zł. 575, dzieci w Obroszynie z okazji imienin proboszcza zł. 70, dzieci w Mszanie z imprezy mikołajowej zł. 161, ludność w Chodowicy i Basiówce z kolędy zł. 1.062, W. Piszczek z przedstawienia w Mostach Wielkich zł. 410, A. Korostek zebrane od znajomych zł. 150, drobne datki 4.013 — razem złotych 46.810,90.

słuchać, by się przekonać, czy istotnie zawinił!

— A czegoż ja więcej potrzebuję? Tu zastałam was razem, a on się chowa za parawan. Tchórz podły! tfuu...

Z niewypowiedzianą maesterię splunęła mu zamaszyście pod nogi. Joe aż zdziwiła się, jak po prostu, a plastycznie ta kobieta okazała jej własne wewnętrzne nastroje. Nigdy nie myślała, że pogardę można okazać tak łatwo a tak mocno. Ale Wanda obróciła się błyskawicznie i z rozmachem plunęła pod nogi Joanny. Joe cofnęła się o krok.

— Och, Baśko moja, córeczko moja! córeczko moja! — wrzeszczała Wanda histerycznie, miotając się, wyciągając ręce ku niebu w stronę okna i tocząc się po pokoju jak kula. Sam Nik mówił Joannie, że Wanda nigdy nie chodziła na grób córeczki i że śmierć dziecka nie była dla niej żadnym ciosem.

Wanda chciała za wszelką cenę płakać, a nie mogła, więc patrzyła zezem, jakie wrażenie robią na Joannie te cyrkowe komedie. Joe patrzyła z ironicznym spokojem. Wówczas furia Wandy doszła do zenitu: skoczyła jak lwica i zamachnęła się, by uderzyć Joannę w twarz.

...czy to heraklesowe mięśnie Stefana, wcielone z nagła w wątłe palce Joanny uchwyciły i żelaznym uściskiem zdławiły w przegubie rękę Wandy? — bo krzyknęła przeraźliwie z bólu i poczęła szarpać się i wyrywać. Joe puściła drętwiejącą rękę Wandy.

Wanda odbiegła na środek pokoju. Bezsilna jej złość, rozbijająca się jak puch o nieugięty spokój Joanny, wyładowywała się z niej potokiem obelg i zniewag rzucanych fortissimo...

— Może pani przestanie krzyczeć w cudzym domu... — upominała zimno Joe.

Ucichła na chwilę. Na drwiąco-uprzejme zaproszenie Joanny usiadła na krześle, ale już po chwili zaczęła krzyczeć i walić pięścią w stół.

— Może pani zechce w cudzym domu nie bić pięścią w stół! To nie jest obora... — rzekła zimno Joe głosem powolnym i cichym, ale tak dziwnym, że Wanda straciła tupet. A zatem uderzyła w rozpacz:

— Och, Boże! Boże! Nik, to ty mnie taka młodziutką wziął... dla ciebie poświęciłam karierę! wszystko! wzgardziłam majątkiem... (czyżby Wanda była rodzoną siostrą Klary???) — a ty mnie taką krzywdę robisz? Taką krzywdę!!

Poczęła biegać wokół Nik spiesznie dreptał za nią i całował po obydwóch rękach.

— Krzywdę? Jaką? Dula! Duluńka! Jaką ja ci krzywdę robię?

Joe zdawało się, że padnie trupem. Nie wierzyła własnym uszom. Toż dzień temu pytał się Joe, czy mogłaby „należeć do niego"... dzień temu zdecydowany był zerwać swe małżeństwo na jedno słowo Joanny... sam przyznał, że po raz wtóry Joe ocaliła odmową swą małżeństwo Wandy od rozbicia... — a teraz pytał żony, jaką jej krzywdę robi. I po rękach całował w obecności Joe! Przy Joe, którą określał swą ukochaną kobietę. I przemawiał pieszczotliwie do osoby, która rzekomo niczym już dla niego nie była, a tę właśnie „ukochaną kobietę" lżyła i znieważała bezkarnie — za nic! Sam jeszcze dołączył się do tych zniewag, tłumacząc zająkliwie na temat pościeli, że gdyby oni... gdyby coś... to pokój i tapczan wyglądałby inaczej... — Joe zbielała, jak śmierć. Zdawało się jej, że tęgi parobek biczyskiem smaga jej twarz — i jej cześć.

Wanda rozkazała mężowi ubrać się i wyjść z nią zaraz. Joe sprzeciwiła się, nakazując mu czekać na panią Martę. Został.

— Tak! to słowo tej pani więcej znaczy niż moje? Dobrze! Zostań! Dobrze! Wszystko między nami skończone! Możesz zostać na zawsze!

Wybiegła jak granat.

— Dulka, zostań! Dulunia! — ja cię proszę! — biegł za nią na schody.

— Histeryczka! — rzekł zmiętymi wargami, gdy z Joanną wrócili do pokoju.

— Czego ona tak się rzuca? Czego chce ode mnie? — pytała Joe. Energiczne pukanie do drzwi. Joanna otworzyła znów. To Wanda wróciła, co Joe przewidywała zresztą. Te systemy i systemiki kobiet niższych klas znała na pamięć i zawsze oglądała z humorem.

Na stoliku pod ścianą leżały kartony Joe, które ofiarowała Nikowi. Wanda dostrzegła je nagle i porwała w ręce, jak jastrząb. Twarz jej poczęła się mienić.

— achaaaa... to — to — więc to pani?

— O co chodzi? — spytała grzecznie Joe, ale przygryzła usta, gdyż po prostu chciało się jej śmiać.

Nik począł natychmiast tłumaczyć, że otrzymał kartony przez miejscowe koło, gdyż prosił o nie. Jakoś udało się. Wanda ucichła, ale kartony schowała do torebki. Jak sędzia śledczy wzięła Nika w krzyżowy ogień pytań, a on kłamał obszernie, cicho i potulnie. Joe wyszła do drugiego pokoju, by nie słyszeć jego głosu, by go nie widzieć, nie patrzeć na tę parę małżeńską, dobraną jak rzadko... Uczuła gwałtowną potrzebę przewietrzenia mieszkania...

Tamci zdecydowali się jednak pójść. Tym razem już nie zatrzymywała ich — nie miała siły. I nie chciała...

(wyjątek z powieści „Meteory" rozdział XVII).

M. A. Hessel.

DOWOD osobisty № 76632 Inspekcji Leśnej we Lwowie, wystawiony dla nieniemieckiego pracownika Inż. Tapkowskiego Zdzisława, adjunkta lasowego niniejszym unieważnia się. 192:

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II p. Korzyński od godz. 10—2-giej. 190

SPRZEDAM patefon leningradzki w bardzo dobrym stanie z automatem i płyty taneczne. Lwów, ul. Źródlana 34 m. 20 gan. na prawo 9555

SPRZEDAM dywan perski pierwszorzędnej jakości, fortepian krótki — krzyżowy metalowa płyta — marka „Wirth" i ubranie wizytowe z bielskiego materiału na średniego prawie nowe — oglądać od g. 12—15 ul. Gołąba 7 mieszk. 4. 10007

RAGLAN zimowy średniowyższemu sprzedam. Piekarska osiemnaście — mieszkanie dziewięć, do godz. 5-tej.

SPRZEDAM buty z cholewami mało używane nr 43½—44, psychę jasną oraz ołówek 4-kolorowy pozłacany. Zgłoszenia Kochanowskiego 3, pracownia obuwia, sklep z frontu. 9942

KUPIĘ nowe zakopianki nr. 40. — Kochanowskiego 126 mieszk. 1. v

SPRZEDAM akordeon zupełnie nowy 80 basów z registrem. Wiadomość Boimów 50 II p. od g 4—6 wiecz.

KRYMKĘ w pierwszorzędnym stanie na średnią sprzedam. Od godziny 12—4 Piekarska 5 II p. m. 5a 10012

PŁASZCZ zimowy wiśniowy na średnią szczupłą sprzedam. Lwów, ul. Batorego 34 oficyna m. 28. 157

SPRZEDAM palto zimowe i spodnie na wysokiego, buciki męskie nr 41 i damskie sportowe nr. 39, kalosze, śniegowce damskie i dziecinne — w niedzielę od godz. 10—16 Lwów, ul. Reja 5 mieszk. 4. v

ŁYŻWY, kuchenka gazowa, lis żółty kalesony ciepłe, rękawiczki dla 1—2 lat dziecka do sprzedania. Listopada nr 43, m. 2. od 10—4. 9804

SPRZEDAM kalosze męskie 9, dziecinne lat 6, pantofelki czarne zamszowe 37, półbuciki damskie 40, gumowiec damski i płaszcz damski ul. Sapiehy 39, m. 4. v

PIANINO kupię zaraz. Zyblikiewicza 13, m. 6, od 2 pop. 9841

SPRZEDAM nowe ubranie męskie na wysokiego, kostium damski na średnią oraz wózek dziecinny głęboki, biały w doskonałym stanie. Czereśniowa 4, I. piętro. 9842

SPORTOWCY Sprzedam ekspander czterosprężynowy, podręcznik do ćwiczeń atletycznych metodą Strongforta w języku niemieckim, wraz z ciężarkami. Zgłaszać się Lwów ul. Żyżyńska 36, mieszk. 6, pomiędzy 17 a 19 godz. 9838

KONSOLA, szafy, komoda, dywany lustro, stoliki, toaletka, łóżko, materac sprężynowy, selskiny na średnią fotel tapicerowany sprzedam. Zdrowia 10, mieszk. 2. 9881

6-MIESIĘCZNY wilczur do sprzedania. Oglądać między 16,30—18, — Fürstenstr. 22, m. 2. 9877

DO sprzedania dwie szafy, dwa łóżka ciemne. Wola 9 (Boczna Grochowskiej). Dojazd 7 9878

KUPIĘ buciczki dziecinne nr 22—23 Pijarów 36, fabryka, portier. v

SPRZEDAM wyprawkę niemowlęcą: Pijarów 36 fabryka, portier. v

OTOMANA, stół do sprzedania, ul. Kętrzyńskiego 85, pop v

SANKI sportowe 3-osobowe prima sprzedam. Wałowa 19, I p., m. 4.

SPRZEDAM uprząż wiedeńską chomoncik na jednego konia komplet — Pochyła 6, telef. 231—61, pop. v

KRYMKĘ ładną, modną sprzedam. Zielona 64, m. 2, do godz. 12. 182

KUPIĘ buciki narciarskie lub sportowe dziecinne nr 34 nowe lub w dobrym stanie Orzeszkowej 11, m. 6.

KUFEREK podróżny, lekki, mocny, nieduży kupię. Zgłoszenia: Leona Sapiehy 43, m. 5 lub telefonicznie: 125—86 od godziny 2—4. 9223

HARMONIUM duże 4-o lub 8-o głosowe albo małe organy kupię zaraz. Zgłoszenia kierować: Urząd parafialny — Biłka Królewska — poczta Barszczowice. 9538

KANARKI śpiewające nie drogo od sprzedania. Barska 1/4. 9735

SPRZEDAM kapce (boty) zakopiańskie, białe, nowe. Hilarowicza 17 — od 11—5 furtka otwarta. 8592

GRAMOFONOWE płyty łom i całe zużyte kupię, dobrze zapłacę, ulica Boimów 16, mieszk. 3. 9337

SZALIKI nowe dla pań na zawoje bordowe, granatowe, popielate i inne sprzedam. Tarnowskiego 19, m. 5

KUPUJĘ książki dziecinne, młodzieżowe, powieści itp. Księgarnia M. Kowalski, Lwów, Legionów 31 110

ZAMKI błyskawiczne, grzebienie — szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 137

SPRZEDAM raglan brązowy nowy, angielski na średniego. Domagaliczów 3 mieszk 5. 154

FORTEPIAN krzyżowy czarny pierwszorzędnej marki sprzedam. Nowacki Piłsudskiego 17. 9702

SPRZEDAM nowe pumpy męskie, — kurtkę męską, koszulę żorżetową nocną, dwie sukienki wełniane (jasno-granatowa i popielato-niebieskawa) na szczupłą średnią i jedwabną bluzkę. Lwów, ul. Dąbczańskiej 9 m. 3 — od godz 16-tej. 9893

SPRZEDAM patefon leningradzki i płyty polskie, niemieckie, ukraińskie, pl. Strzelecki 12 m. 4. 9910

ZEGAREK damski złoty „Cyma" — oraz dywan strzyżony tanio sprzedam, od 9 14 ul. Fredry 4 m. 6. 180

MASZYNA do pisania, walizkowa, nowa mod. 90, najnowszy „Everest" oraz aparat fotograf Agfa „Karat" ze Soblinosem 1:3,5 sprzedam okazyjnie, od 10—15 ul. Fredry 4 m. 6

WÓZEK sportowy „Konkona" z budką mało używany kupię. Lwów, ul. Dąbczańskiej 9 m. 3 między godziną 13—13 i od godziny 17-tej. 9892

KUPIĘ „Emancypantki" Prusa, — „Nad Niemnem" Orzeszkowej tylko w bardzo dobrym stanie, oraz nowe szelki francuskie i wełniany szalik męski „Atlas" Friedrichów 2, I p. na lewo, oddz. „Rauchzubehör" 2—4

SPRZEDAM tanio nowe zakopianki nr. 36—37 i baranicę na nogi. Lwów Hofmana 18 m. 6, 9857

MASZYNĘ do szycia pierścieniową dobrze szyjącą tanio sprzedam. — Kleparowska 4, I p. m. 8. 9868

DYWAN perski „Afgan" 6 m. kw. w b dobrym stanie, futro rkymka na średnią sprzedam. Lwów Kochanowskiego 105 mieszk. 8. 189

DWIE maszyny do pisania z krótkim i długim wałkiem i jedną do rachowania w dobrym stanie, kupi „Landwirtschaftsgesellschaft", Wintergasse (Kościuszki) 8, II. piętro, telefon 232—26. 9732

RAJTKI nowe gabardynowe jasne do sprzedania; plac Bernardyński nr 10, II. p., mieszk. 6 A. 9674

KUPIĘ jasny stół do rozsuwania. Żółkiewska 175 sklep z chlebem. 9730

PIANINO, fortepian krzyżowy kupię zaraz Nowacki, Piłsudskiego 17

KRYMKA damska do sprzedania. Ul. Łyczakowska 70, mieszk. pięć.

DAMSKIE półbuciki sportowe (mokasy) czarne nr 36 w dobrym stanie Łóżko żelazne Jarnuszkiewicza z siatką i materacami włosiennymi — sprzedam. ul. Brajerowska 10 m. 5.

PIANINO, fortepian, fisharmonię — używane kupię. Zgł. Gipsowa 8. 9800

SPRZEDAM futro damskie na średnią osobę brązowe zupełnie nowe, — oraz zarękawek i czapkę. Wiadomość pl. Strzelecki 10 m. 3. 9561

KUPIĘ dywan perski, najchętniej — albo żywiecki. Gaz. Lw. 9202

FORTEPIAN lub pianino pierwszorzędnej marki kupię natychmiast. — Grottgera 10, m. 6, telef. 108—62.

ZIMOWY luźny czarny płaszcz z kapiszonem sprzedam ul. Rejtana pięć, III. p., m. 4. 9649

FUTRO selskinowe prawie nowe duży rozmiar oraz spodnie narciarskie do sprzedania. Oglądać między 1—3 ul. Szaszkiewicza 2, m. 6. 9618

JADALNIĘ mahoniową sprzedam: Bourlarda 3, III. p., m 5. 9631

KUPIĘ czarny francuski płaszczyk letni (wiosenny) na średnią, szczupłą. Zgłoszenia telefon 289—04, od 8—1, lub osobiście Śląska 18. 9654

SPRZEDAM futro damskie kryte — srebrnego lisa, dentystyczną bormaszynę elektryczną. Zgłoszenia ulica Pełtewna 23, II. p., mieszkanie 17.

KUPIĘ klej do gumy oryginalny sowiecki. Głęboka 1, sklep naprawa kaloszy i śniegowców. 9688

KUPIĘ poduszkę elektryczną na 110 volt. Telefon 284—08 9680

SPRZEDAM czarne futro używane spód tchórze, kołnierz wydra szafę i piec gazowy; od 12—6, Zyblikiewicza 27, dozorca wskaże 9709

2 WÓZKI dziecięce w dobrym stanie marki Konkon głęboki i sportowy. Oglądać można: Żółkiewska 2, m. 2, od godz. 1—4 pop. 9734

KUPIĘ zegarek markowy kieszonkowy srebrny lub złoty, jestem we Lwowie co dwa tygodnie: osobiście lub listy do p. Różańskiego, Leona Sapiehy 47. 9749

SPRZEDAM damski płaszcz zimowy kołnierz skanki na średnią, brązowy ciemny oraz kołnierz męski krymka Zgłoszenia: Tarnowskiego 25, m. 7, parter, godz. 1—2. 9790

MOTORKI 2 elektr. półkonne sprzedam. Słoneczna 7, dozorca wskaże.

SPRZEDAM kredens pokojowy trymudkę z lustrem, wózeczek dla lalki płaszczyk na pięcioletnią dziewczynkę. Ossolińskich 13, m 4. 9762

FUTRO damskie czarne łapki bardzo dobre, raglan przeniszczony tanio sprzedam. Smulikowskiego 49 — dawniej Okrężna. 9771

TERMOMETRÓW lekarskich kilka tuzinów sprzedam okazyjnie po 35.— za szt. Listy do Gaz. Lw. 9818

SPRZEDAM spód futrzany nowy — nakrycie stołowe srebrne na sześć osób, buciki nowe 43 Supińskiego nr 16, mieszk 8. 9823

LIS żółty wspaniały okaz nieużywany oraz zegarek damski nowoczesny chromoniklowy sprzedam Zgłoszenia: Plac Teodora 4 oficyny — mieszkanie 28. 9822

DO sprzedania dwumiesięczne pieski (pudle). Plac Akademicki 1, II. p., miesz. 10, od godz 2—6 pop. 9821

SPRZEDAM nowoczesny dwuosobowy nowy tapczan. Weststr. 4, m. 3, od godz. 17 tej. 9783

SPRZEDAM wielki atlas Romera w dobrym stanie. Gaz. Lw 9785

SPRZEDAM dwie kołdry puchowe nowe nieużywane, najlepszy gatunek. Listy Gaz. Lw 9793

SPRZEDAM piecyk żelazny szamotowy. Tokarzewskiego 103 (Wiener strasse) od 10—11, sklep. 9789

SPRZEDAM futro męskie cybety — kołnierz szalowy wydra, wierzch czarny, stan i gatunek pierwszorzędny. Lelewela 17, m. 2 9808

BIBUŁA biała „Mirków 402" przebitkowa „225" kolorowa, tapety — makary, krepiny, baterie i t. d. — najtaniej zamówisz u Przedstawiciela, Przemyśl, Postschliss. 442.

Art. gospodarcze — kosmetyczno galanteryjno - papiernicze itd. ceny hurtowe. Przemyśl, Skrytka pocztowa nr 442.

ZAKOPIANKI eleganckie nowe — nr 38—39 do sprzedania. Pełczyńska nr 37, mieszk 4 9853

BIURKA i urządzenia kancelaryjne do sprzedania. Pełczyńska nr 37 — mieszkanie cztery. 9854

BOTY białe zakopianki nr 40 sprzedam. Ormiańska 19 m. 12. 9852

SPRZEDAM fotel dentystyczny. Informacje 18—20 godz. Szeptyckich nr 14, mieszk 4. 9849

SPRZEDAM taftową suknię niebieską, białą jedwabną spódnicę do przeróbki, czarną suknię jedwabną, obrus podwieczorkowy, — chodnik strzyżony. Kluszyńska 12, m. 5. v

KUPIĘ półbuciki męskie nr 42 w kolorze wiśniowym lub kombinowane, wełniany szlafrok lub bonżurkę męską na tęgiego, krawaty, spódniczkę brązową i sukienkę wzorzystą na średnią. Stan, gatunek pierwszorzędny, od godz. 10—12, 4—7. ulica Piekarska 14, m. 8. 9824

SPRZEDAM drzwi i kraty do okien Oglądać między 5—6, Kotlarska 6; mieszk. sześć. 9866

PŁYTY nowe, niemieckie, polskie — rosyjskie na sprzedaż. Lenartowicza nr 15, m. 6, od 2—5 godz. 9911

KUPIĘ 2 rukzaki. Zgłoszenia: Kawiarnia „Zina" Akademicka 23 — od godz. 3—6. 9912

SPRZEDAM okazyjnie angliki nr 38 Tarnowskiego 73. 9864

KALOSZE nowe nr 16 sprzedam — albo zamienię na większe, kilim ładny, firanki na 2 okna, Kochanowskiego 11 a, m. 3. v

FUTRO piżmowce sprzedam Kochanowskiego 11 a, m. 3. v

SPRZEDAM damskie futro piżmaki, stan bardzo dobry. Wałowa dwa — mieszkanie pięć. 9831

LASKĘ dla wysokiego w dobrym stanie, kupię. Lwów Wincentego Pola 7, II p. 9827

WZMACNIACZ 2-lampowy nowy — elegancki o wielkiej sile i czystości głosu do sprzedania: Lwów, ulica Heninga 10, m 12, między 18—20 g.

HARMONIA solo 120 bas. okazyjnie do sprzedania Słoneczna 25 — brama 4, mieszk 26 a. 9901

KUPIĘ ubranie na wysokiego 1,80 m., w b. dobrym stanie i gatunku — najchętniej ciemno popielate. Listy do Gaz. Lw 9870

SPRZEDAM breitschwance z całych skór, kloszowe na wysoką. Kazimierzowska 29, II p., m. cztery. v

KUPIMY kocioł parowy 100 do 150 m. kw pow. ogrzewalnej. 8 do 10 atm. wraz z armaturą, pompami i urządzeniem do zmiękczania wody bez przegrzewacza. Oferty wraz ze świadectwem Towarzystwa Dozoru Kotłów wysyłać pod adresem: Fabryka „Hazet", Lemberg, Panieńska nr 21/23. 9900

LOKALE

ZAMIENIĘ lub odstąpię pokój, kuchnia, gaz na takie same w innej dzielnicy. Zgłoszenia od godz. 1—5, ul. Arciszewskiego 8 XI. brama — mieszkanie 155. 9671

MAM duże 3-pokojowe mieszkanie w śródmieściu, bez gazu. Zamienię na 2-pokojowe mniejsze z gazem. Oferty do Gaz. Lw. 9721

PANI poszukuje niekrępującego umeblowanego pokoju. Oferty Admin. Gaz. Lw. nr 9724

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego od zaraz. Zgłoszenia proszę łaskawie kierować: „Bayerische Vers. Bank" Lwów, Smolki 5. Telefon 105—26.

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnemu panu. Ormiańska 19. m. 12.

DO wynajęcia pokój umeblowany dla jednej osoby z wiktem lub bez: Żulińskiego 5, parter lewy. v

POKÓJ umeblowany z fortepianem lub wspólny do wynajęcia. Lenartowicza 8, parter, ganek. v

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi komfortowych słoneczne, gaz. Wszelkie koszta remontu zwrócę. Pośrednictwo nie jest wykluczone. Gaz. Lw. 9903

POŚREDNIKOWI za wyszukanie 2-3 pokoi z kuchnią, komfort, słoneczne, gaz, zapłacę najwyższą cenę. Listy do Gaz. Lw. 9902

ODSTĄPIĘ stancję z przedpokojem światło elektryczne lecz bez komfortu przy ul. Szkarpowej. Wiadomość Pochyła 7 m. 1, (boczna Kadeckiej) od godz. 9—13 w południe. 9909

PANI pracująca poszukuje pokoju umeblowanego możliwie z gazem — przy polskiej rodzinie. Dobrze zapłacę. Listy Gaz. Lw. 9915

POSZUKUJĘ 3—4 pokoje z komfortem zaraz za odpowiednim wynagrodzeniem. Zgłoszenia Inż. Budzanowski, Wyspiańskiego 16, I. p. v

MIESZKANIE dwupokojowe, kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne — frontowe, piętro, obok Politechniki, opuszczę, warunek kupno urządzenie komplet. Listy do Gaz. Lw. 9930

POKÓJ z osobnem wejściem przy samotnej starszej osobie do wynajęcia. Plac Teodora 5, II. p., m. 8.

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią komfort, z gazem okolica Zadwórzańska na 2 pokoje z kuchnią z gazem okolicy Zielona - Wodociągi. Listy do Adm Gaz. Lw 9953:

INŻYNIER, kawaler, poszukuje pilnie pokoju umeblowanego. Wiadomość: Inż. Śliwiński, Tarnowskiego nr 30, mieszk. sześć. 9952

WOLNE POSADY

POSADĘ dobrą zapewnia nauka jęz. niem. i fach. podanie: Głęboka 18.

NATYCHMIAST poszukiwane do Res. Laz IX. ulica Bilińskich 9 — starsze kobiety jako siły kuchenne. oraz stolarz. 146

POSZUKUJĘ zdrowej, pracowitej i gospodarnej gospodyni na wieś, małe gospodarstwo rolne Listy Adm Gaz. Lw. nr 153.

DOCHODZĄCĄ na cały dzień, młodą do wszystkiego, przyjmę, 200 zł miesięcznie i całe utrzymanie, ulica Grottgera 10 mieszk. 6. 9627

KOBIETA do sprzątania zaraz poszukiwana. Lemberger Kaufhof, Marienplatz 5, sklep 5. 42

DZIEWCZYNA Ukrainka która zajmie się gospodarką i czteroletnią dziewczynką jest potrzebna natychmiast, ul. Sykstuska 14, III. piętro, mieszkanie sześć. 9651

SŁUŻĄCY biurowy zostanie natychmiast przyjęty. Rest. Rathauskeller

RUTYNOWANA anonsierka do kuchni zostanie natychmiast przyjęta. Restauracja Rathauskeller. 193

DOCHODZĄCA do sprzątania biura poszukiwana. Dobry Ausweis. Georg Binder, Romanowicza 12. 9739

FRYZJERÓW 2 męskich zaangażuje na bardzo dobrych warunkach — Różański, Sapiehy nr 47 — róg Mączyńskiego. 9750

CHŁOPCA i dziewczynkę przyjmę na praktykę fryzjerstwa. Orłów — Zielona nr 7. 9802

PRZYJMIEMY natychmiast monterów elektro- i wodoc oraz dochodzącą do sprzątania biura. — Telefon 216—61. 9805

NIEMIECKIE przedsiębiorstwo maszyn i budowy motorów, natychmiast zatrudni (Zusatzkarte zapewniona) 1 buchalterkę, 1 majstra, — 10 Motorenschlosser; 2 Dreher. Maschinen und Motorenbau, Lwów. ul Częstochowska 13. 9888

KUCHARKA - służąca uczciwa, zostanie natychmiast przyjęta do domu niemieckiego. Zgłosić się ulica Badenich 12, m. 6, v

RESTAURACJA Bristol, Lwów, potrzebuje zaraz kilku kelnerów i starszą kobietę do toalety. Zgłoszenia osobiście w dyrekcji. 9882

POTRZEBNA służąca do gotowania i sprzątania (bez prania) do 4 osób Świadectwa pożądane. Zgłoszenia — Hauke Bosaka 1. 8, parter prawy.

POTRZEBA od zaraz do robót na miejscu 15 robotników i 15 robotnic. Zusatze zapewnione. — Zgłoszenia: Elektrownia na Persenkówce u Inż. Mikłaszewskiego. 55

PRZYJMIEMY na stałe do małej cukierni cukiernika, który posiada zdolność wyrobu różnorakich gatunków ciast. Zgłoszenia znających jęz. niem. kierować do Wiener Kaffeehaus, Reichshof. 191

ROZNOSICIELE pism poszukiwani. „Atlas" Lwów, Friedrichów 2, III. Oddział prenumeraty 186

NATYCHMIAST poszukiwane do Res. Laz. II. Lemberg, Głowińskiego 20, kobiety do sprzątania Zgłoszenia codziennie w Zarządzie. v

POSZUKIWANA dochodząca na 8 godziny dziennie (od 16—19) oraz na dwie godziny w niedzielę przed południem do samotnej pani (Reichsdeutsche), mieszkającej przy Potockiego 4. Wynagrodzenie w naturze. Warunki według umowy Zgłoszenia natychmiast w firmie „Bacon - Konservenfabrik" Lemberg, Zolkiewskastrasse 223/25. v

DO niemieckiej restauracji potrzebni z dniem 1. lutego 1944 2 czyści i pilni kucharze. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia: „Hans Ostland" 29 Junistr. 12. 9932

NATYCHMIAST przyjmę furmana do pary ciężarowych koni. Warunki bardzo dobre. Zgłosz telef. 125—84.

MŁODEGO posłańca biurowego poszukuje zaraz Agrarverlag Ost. G. m. b. H. Lemberg, Thomasstr. 16/18

PANIENKĘ do zakładu fotograficznego jako kasjerkę przyjmę od zaraz. Wiadomość zakład fotograficzny, Zyblikiewicza 21 196

NAUKA

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstr (Obozowa) 3, mieszk. 4. 9371

NIEMIECKIEGO nauka pod kier. niem. od 40 zł. mies.: Głęboka 18.

WYUCZAM pisania na maszynach — w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5 119

NAUCZYCIELA do udzielania języka niemieckiego, również siły biurowej poszukuje Lemberger Kaufhof, — Marienplatz 5 — sklep 5. 178

LWOWSKA Szkoła Samochodowa — szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy Dla zamiejscowych ulgi i opieka Lwów. ul Sykstuska nr 63 — telefon 260—22 46

KORESPONDENCYJNA nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fedlaj — Warszawa, Smolna 34—4. 9

KORESPONDENCYJNIE Niemiecki dla zaawansowanych. Budowa zdań. Główne, Poboczne. Użycie czasowników. Warszawa. ul. Senatorska 22, m. 24 Nauka listowna. v

LEKCYJ tańca udziela dypl. nauczyciel Wieczysty Lwów, ul Kopernika 1. 16 — I p. oficyny. 9951

ROZMAITE

NIEMIECKIE tłumaczenia, podania, nauka j. niem. kier. niem Głęboka 18

UWAGA! Prowincja! W związku z ograniczeniem przejazdów kolejowych załatwiam szybko i solidnie wszelkie zlecenia zakupów towarów wszelkiego rodzaju Edward Chomentowski. Warszawa. ul. Elektoralna czternaście. 7660

ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu!! Łyczakowska 1 8075

KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie, legalizacje dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace 9248

LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń do Kennkart, Brajerowska 10 I p. 88

SZTUCZNA Cerownia, Zofii pięć — mieszkanie 10 9094

ZACIEMNIAM okna szybko i tanio Oferty do Gaz. Lw 7958

PRZYJMUJĘ wszelkie naprawy bucików i kaloszy oraz śniegowce, ul. Zimorowicza 12, m. 4, w podwórzu

ROBOTY tokarsko - mechaniczne — spawanie i heblowanie przyjmuję — Zamarstynowska 20, m. 15. 9764

WYSYŁAM rurki mosiężne do wyrobu zapalniczek, wiatrówek i innych celów, długości 3 m. każda, średnicy 20 mm, cena 40 zł za 1 m. oraz średnicy 8 mm. a zł. 25 za 1 m. — Przy większym zakupie opust. Przy zamówieniu 50 proc zadatku. Zgłoszenia pisemne: Ciastkowski, Czortków, Białobożnica.

STROJENIE, naprawa fortepianów, Artur Smurny — Lwów, Supińskiego nr. 25 mieszk 12, tel. 215 98 45

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4 parter lewy, tel 291 -01

SINGER wieloletni instruktor. Ekspertyza, naprawa maszyn. Dostawa części zamiennych, igieł. Inżynier: Sykstuska 23, mieszkanie 13, podwórze, piętro. 9927

WYDZIERŻAWIĘ lub przyjmę spólnika do sklepu spożywczego — 800 osób rejestrowanych. — Listy do Gazety Lwowskiej nr. 9950

POLECENIA GODNE FIRMY

NIEMIECKIE tłumaczenia, podania, nauka j. niem. kier. niem. Głęboka 18

CHROMOWANIE — niklowanie — Szubrowski, Lwów, Boimów cztery.

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18 sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych, Grafika — sztychy. 77

WALIZY i kosze podróżne w największym wyborze poleca firma W. Sachryn, Lwów, Königsstrasse (Sobieskiego) 5. 188

WORKI na kartofle, mąkę, węgiel etc. Drogeria, Kopernika jeden. 9582

TANIE i wartościowe książeczki dla każdego! Elementarz o królikach — 1 zł. Elementarz kozi 1 zł. Elementarz pszczeli 1 zł. Przesyłka po 50 gr. od 1 egz. poleca Księgarnia M. Kowalski, Lwów, Legionów 19. Dla odsprzedawców rabat 109

ZEGARMISTRZOWSKIE i jubilerskie naprawy fachowo przeprowadza firma Jan Seltenreich, Lwów, Plac Halicki nr 14. 53

FOTOGRAFICZNE roboty amatorskie w 24 godzinach wykonuje — „Fo-Fo Ra" Lwów, Chorążczyzny 5

SZCZOTKI ryżowe do szorowania — Szumski, Łyczakowska 4. 36

KAZIMIERZOWSKA 49. Księgarnia kupuje i sprzedaje książki wszelakiej treści. 28

PO niskich cenach wyślę za zaliczeniem pocztowem: wstążki, spinki mankietowe, wycinanki (sto sztuk 60 złotych). — mydełka krawieckie. Dynów przy Przeworsku, St. Wardas

ZGUBY

SKRADZIONO dokumenty dnia 7. I. na linii Lwów - Stanisławów, Kennkartę, policyjny meldunek i Bescheinigung na nazwisko — Szara Anna, Mączyńskiego 25. 9738

ZGUBIONO torebkę z Ausweisem na nazwisko Hitnarowicz Janina, kartę meldunkową i bloczek z Kennkarty Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, Marcina 57, m. 24.

SUCZKA brązowa mała, ucięty ogon pod szyjką biała gwiazdka, znaleziona 1. stycznia w okolicy Kochanowskiego. Do odebrania: Obertyńska 42, m. 5. 9777

ZGUBIONO metrykę chrztu, metrykę ślubu, paszport sowiecki, Maria Romańska, Zdrowia 14 9780

W NIEDZIELĘ 9. I. pop., zaginął pies brązowy „Ciapciuś" podobny do ratlerka. Proszę o oddanie za wynagrodzeniem: Kordeckiego 12, m. dwa

ZGUBIONO 10 I. w Kasie Oszczędności Kennkartę, Entbührungsurkunde i inne dokumenty na nazwisko Aleksandra Kamenz — Lwów, Breitegasse 27. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem v

SKRADZIONO 10. stycznia Ausweis na nazwisko Johann Schmar wystawiony przez Finanzinspektorat Lemberg Stadt. v

SKRADZIONO w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej dokumenty na nazwisko Keller Franciszka. v

DNIA 11. I. zgubiono na ul. Żółkiewskiej niemiecką Kennkartę i policyjny meldunek na nazwisko Jung Stanisław. Nowe Zboiska 8. m 2.

ZGUBIONO w listopadzie 1943 roku znaczek na Kennkartę, Rozenstr. 31, mieszk. 7, Piotrowska Paulina. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 01192/IX. na nazwisko — Maria Serodyńska. v

DNIA 11. stycznia na placu Prusa skradziono torebkę, Ausweis, paszport, metrykę, 2 klucze, 255 zł., kartotekę, 20 punktów, kartę pracy, 3 kartki niemieckie i różne drobne zapiski. Józefa Góral. v

ZGUBIONO dnia 5. b. m. torebkę, paszport, meldunki policyjne i Ausweis na nazwisko Krzyszowska Waleria. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodz.: ul. Kopcowa 5, I p. v

ZGUBIONO bloczek z Kennkarty nr 01864 dnia 11. I. 1944 na nazwisko Nakonieczna Zofia, Zielona 80, I. p. mieszkania 6 a. v

ZGUBIONO bloczek na kartkę rozpoznawczą nr IX. 00422 — Rozalia Baranowska v

SKRADZIONO 8 stycznia 1944 r., torebkę wraz z dokumentami i paszportem sow.; proszę łaskawą cygankę o zwrot za wynagr. Helena Oswezkowa, Breitegasse 68, m. 1. v

ZGUBIONO zegarek na rękę Doxa z dużą wskazówką sekundową 29. 12. Zwrot za wynagrodzeniem ulica Łyczakowska 69, mieszk. 11. v

DNIA 11 stycznia 1943 — zgubiono Ausweis nr 51 wydany przez Ostbahn Proszę o łaskawy zwrot Marian Hubacki, Olechowskiego 39. v

ZGUBIONO zaświadczenie z Komitetu na nazwisko Piwkowski Józef i numerek karty rozpoznawczej VII. dzielnicy. Proszę o łaskawy zwrot ul. Jasna 29, m. 8. v

ZGUBIONO numer na Kennkartę — A. 0 2862/III. Wiktoria Majcher. v

SKRADZIONO Ausweis kolejowy — Bau nr 1, Lwów, Mariasz Ludwik.

SKRADZIONO w tramwaju nr 1 — Ausweis, Kennkartę, książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Janina Kalinowska, zaświadczenie policyjne wraz z torebką czerwoną. Proszę o zwrot dokumentów według adresu na legitymacjach. v

ZNALAZCĘ notatki, karty mleś. Kol. Elektr. i dowodu wniesienia o Kennkartę na nazwisko Kozaczewski Leon, Lwów, ul. Łyczakowska 139, proszę o zwrot za wynagrodzeniem codziennie od 8—10 rano. 9895

SKRADZIONO dokumenty, metrykę urodzenia na nazwisko Bodnar Olena i legitymację wydaną przez Ukr. Komitet we Lwowie ul. Dominikańska nr 11. v

SKRADZIONO dowód pracy „Trinkbrantweinwerk", legitymację Ubezpieczalni, zaświadczenia lekarskie — bloczek do Kennkarty na nazwisko Jadwiga Matuszkiewicz. v

ZARĘKAWEK brązowy wypadł z 1-ki koło kościoła Marii Magdaleny dnia 12. b. m. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot pod adresem Król. Jadwigi 12, m. 2, za wynagrodz.

ZGUBIONO Ausweis kolejowy, — punkty i Ausweis Ukr. Komitetu na nazwisko Szczepaniak Anna. Zwrot wynagrodzę. v

SKRADZIONO dnia 9. I. 1944 roku w tramwaju nr 6 torebkę z dokumentami: zameldowanie policyjne — kartki żywnościowe oraz bloczek na Kennkartę na nazwisko Bablich Stefania, Lwów, 24, Jasińskiego 46. v

DNIA 9. I. 1944 między godz. 16 a 17-tą zgubiono torebkę skórzaną żółtą z 2 Ausweisami nr 29 i inne drobne zapiski koło Poczty Głównej na nazwisko Onyszko Anna zam. w Lesienicach, fabryka drożdży, v

ZGUBIONO w tramwaju w dniu 12. I. portfel zawierający Ausweis firmy „Społem" nr 2693, prolongata pracy z 30. XII dowód osobisty z 1935 r., 3 bloczki do odbioru karty rozpoznawczej i różne. Uprzejmie proszę uczciwego znalazcę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem na nazwisko Janina Lipińska, Lwów, Lewandówka ul. Komisarska nr 8; względnie Kazimierzowska nr 35 — „Społem" v

OGŁASZAM, że dnia 3. I. 1944 r., skradziono Ausweis i indeks na nazwisko Jacuch Michał wydany przez Staatl. Mediz. Fachkurse in Lemberg

ZGUBIONO dokumenty dnia 10-go stycznia 1944: metrykę urodzenia — Ausweis szkolny i legitymację wydaną przez Handwerkerkammer — wszystko na nazwisko Józef Eugeniusz Janiszewski, Lwów, Supińskiego sześć. v

ZGUBIONO Kennkartę nr 45553, poświadczenie przeglądu do pracy, — premie punkty, Nachtpassierschein, Ausweis pracy wydany przez Liegenschaftsverwaltung Stanisławów na nazwisko Jasiński Kazimierz, Stanisławów, ul. Göringa 75 A. v

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA intel., bardzo chętnie zajmie się dzieckiem Gaz. Lw. 9740

POLKA lat 45, intel., zajmie się domem dla 1—2 osób; zna się na szyciu; może dochodzić. Listy Adm. Gaz Lw. nr 9811

SAMODZIELNA gospodyni przyjmie pracę w gospodarstwie na przychodnią. Listy do Gaz. Lw. 9905

MAŁŻEŃSTWA

LISTY, podania, nauka niemieckiego pod kier. niem.: Głęboka 18 v

WDOWIEC, samotny, inwalida wojenny lecz zdrów — lat 46, bardzo łagodnego charakteru, domator, nawiąże korespondencję z panią do lat 40, dobrą, intel., samotną, ceniącą nadewszystko dobre pożycie małżeńskie i spokój. Jestem na stanowisku urzędniczym, średnim. Mój typ: wybitnie kobieca, nieszczupła brunetka lub szatynka, zgrabna Cel matr. — Szczere zgłoszenia z fotografią którą zwrócę pod słowem do Admin. Gaz. Lw nr 95

KAWALER, wysoki, przystojny po 40-tce, z wyższem wykształceniem, kulturalny, na posadzie, pozna pania do lat 38, intel., przystojną — pięknie zbudowaną (nie korpulentną), wzrostu średniego lub powyżej najchętniej ze sfer artystycznych. Cel matr. Poważne zgłoszenia listowne z fotografią, której zwrot zaręczam do Gaz. Lw. 9819

BLONDYNKA, cygańskie oczy, materialnie niezależna, pragnie poznać pana na stanowisku, bruneci pierwszeństwo. Cel matr. Listy ze zdjęciami (zwrot) do Gaz. Lw. 183

ASYSTENTKA lekarska miła, dobrego serca wyjdzie za lekarza. Listy do Gaz. Lw. 9921

WDOWA samotna, emerytka, lat 40 przystojna, dobra gospodyni, dobrze się prezentująca, właścicielka dwóch nieruchomości we Lwowie z własnem mieszkaniem z braku znajomości pragnie tą drogą poznać Polaka kulturalnego wdowca lub kawalera od lat 40 do 50. Pierwszeństwo mają na dobrych posadach lub przemysłowcy Cel matr. Listy z pełnymi adresami do Gaz. Lw. 9929:

ZAGINIENI

KTOBY wiedział gdzie znajduje się obecnie uchodźczyni — Katarzyna Noga - Horeszko z Krasnohradu — proszony jest o podanie wiadomości na adres: Zynczenko, Lwów ul. Sosnowa 10. v

KWAPIŃSKI Wacław, inż. leśnik, — w piątek w południe dnia 7. stycznia wyszedł z domu i do dziś nie wrócił. Opis: wysoki, szczupły, blondyn, szpakowaty, twarz podłużna, lat 42. Ubrany: zielone ubranie sportowe, buty z cholewami Futro beżowe z brązowym kołnierzem, czapka brązowa. Ktoby widział go lub u kogo był w tym czasie lub coś o nim wiedział — proszony jest o zawiadomienie rodziny — Lwów, ul. Skarbkowska 14, I p. 9995

PRYWATNE

ŁATWĄ metodą wyuczam szybko niemieckiego pod kier. niem. Głęboka 18

SZYBY wstawiam i zaciemniam tanio. Listy do Gaz Lw 8352

PAN Wilhelm Habsburg z Żywca — zechce się zgłosić w bardzo ważnej sprawie Rutowskiego 5, m. 19. 9914

Redakcja przyjmuje od godz 10—11 Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202.23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4.